

teologii nadziei, krzyża, miłości, miłosierdzia, zmartwychwstania, u podstaw których znajduje się trauma Auschwitz, choć może nie zawsze w sposób nieuświadomiony.

W związku z tym brakiem niech wolno będzie w tym miejscu zaanonsować kolejną publikację pod redakcją ks. M. Deselaersa, która będzie ściśle teologiczna. Będzie ona zawierać materiały z IV zjazdu Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce, noszącego tytuł „Perspektywy teologii po Auschwitz”. Odbył się on w dniach 26-27 września 2008 r. w Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu i został w dużej mierze przygotowany przez wspomnianego autora. Spotkały się w nim trzy perspektywy: żydowska, niemiecka i polska. Co wynikło z tego spotkania? O tym we właściwym czasie.

Ks. Krzysztof Kaucha
Instytut Teologii Fundamentalnej KUL

Teologia religii. Chrześcijański punkt widzenia. Red. ks. G. Dziewulski (Biblioteka Teologii Fundamentalnej 2), Łódź–Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów 2007 ss. 342.

Książka ta jest drugim tomem serii Biblioteki Teologii Fundamentalnej; zawiera zbiór artykułów poświęconych problematyce teologii religii; jest on owocem dorocznego zjazdu Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce; odbył się on w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi w dniach 21–22 września 2006 roku i zgromadził 71 osób. Pierwszą część tego tomu stanowi zbiór wygłoszonych referatów i dyskusji nad nimi. Tematyka referatów i dyskusji jest niezwykle aktualna i potrzebna. Na duże uznanie zasługuje podjęcie tej problematyki; referaty powierzono bardzo kompetentnym autorom, co widać z najnowszej literatury, jaką cytują i z ustosunkowania się do niej krytycznie.

Druga część tomu zawiera studia poszerzające i uzupełniające tematykę spotkania. Krytyczne omówienie tomu podzielimy na dwie części: 1° Referaty i dyskusje wygłoszone na spotkaniu w Łodzi; 2° Teksty uzupełniające.

1. Wykład rozpoczynający obrady wygłosił ks. prof. dr hab. Łukasz Kamykowski (PAT). Referat miał charakter wprowadzający; autor wyjaśnił w nim samo pojęcie teologii religii, zwracając uwagę na trudności precyzyjnego przedstawienia tego pojęcia oraz natury tej nowej dyscypliny; zakwestionował jej formalny punkt widzenia. Nie neguje jednak praktycznej potrzeby tych badań w naszych czasach. Artykuł jest niezwykle wnikliwy i precyzyjny. Przestrzega przed skrajnymi ujęciami – wielość religii jako „wcielenie abstrakcyjnej religii” (s. 31). Drogę skrajną, nie do przyjęcia, wybrał John Hick, zrównoważoną zaś Jacques Dupuis (s. 31). Bardzo dobrze,

że artykuł ten ukazał się jako pierwszy, ponieważ świetnie uczulił uczestników na złożoną i skomplikowaną problematykę teologii religii. W dyskusji doprecyzowano pewne pojęcia.

Następny prelegent, o. Ireneusz Ledwoń OFM, przedstawił tzw. pluralistyczną teologię religii (s. 35 n.). Pluralistyczna teologia religii, zwana również „pluralizmem”, obok ekskluzywizmu i inkluzywizmu stanowi we współczesnej teologii religii trzeci, chronologicznie najmłodszy paradygmat teologiczno-religijny. Nazwa ta wyraża samą istotę tego kierunku, którą jest akceptacja wielości (pluralność) możliwych nie tylko dróg, ale przede wszystkim pośrednictw zbawczych. Jako cechy charakterystyczne tego systemu podaje się zazwyczaj uznawanie przez nią równorzędności wszystkich religii jako prowadzących do zbawienia, przy czym miałyby one być rezultatem powszechnie dokonującego się objawienia Bożego, stanowiącego wyraz uniwersalnej woli zbawczej Boga. Ponieważ problematyka związana z tym typem teologii religii jest bardzo obszerna, referent słusznie zaprezentował jedynie podstawowe zagadnienia dotyczące pluralistycznej teologii religii – jej genezę i najbardziej charakterystyczne założenia filozoficzne i teologiczne. Ponieważ ta teologia jest uważana za wielkie zagrożenie dla chrześcijaństwa, dlatego słusznie I. S. Ledwoń w zakończeniu wypunktował te zagrożenia: przypomina ona antyczne pogaństwo z jego panteonem różnych równorzędnych bóstw; negowanie Jezusa Chrystusa; wrogość wobec chrześcijaństwa. Pluralistyczna teologia religii wysuwa postulaty, by chrześcijaństwo zrezygnowało ze swej tożsamości. Wymaga ona dyskusji i polemiki nie tylko na poziomie teoretycznym, ale i praktycznym. W dyskusji uwypuklono niebezpieczeństwa tego systemu i pytano, czy jest możliwa ortodoksyjna pluralistyczna teologia religii.

Ks. prof. dr hab. Tadeusz Dola zajął się „krytyką pluralistycznej teologii religii” (s. 83). Krytyka pluralistycznej teologii religii zmierza w trzech kierunkach: analiza stosowanej metodologii; stawiane przez nią problemy i sposoby ich rozwiązania; konstruktywna polemika z tezami pluralistów. Ks. Dola w dwu pierwszych punktach wykładu zajął się metodologią pluralistycznej teologii; w dwu następnych przeprowadził krytykę tej teologii religii, szczególnie jej poglądy chrystologiczne. Ostatni punkt poświęcił dialogowi chrześcijaństwa z judaizmem. Bardzo cenna jest pogłębiona i przekonująca krytyka poglądów J. Hicka (s. 65 n.). Zdaniem autora artykułu nie do przyjęcia jest chrystologia pluralistów; pozbawia bowiem chrześcijaństwo jego tożsamości. Artykuł ten z samego założenia przedstawia „przykładowe opinie reprezentujące wspomniane trzy kierunki krytycznych analiz”. Ma więc charakter sprawozdawczy. Opinie omówione są jednak bardzo reprezentatywne.

Artykuł dra Piotra Sikory jest niezwykle erudycyjny i logicznie zbudowany. Najpierw wyjaśnia terminy stosowane w artykule: dialog, religia, dialog międzyreligijny. Następnie podaje wyzwania, jakie stawia współczesnej teologii „pluralistyczna teologia religii”. Są one następujące: 1) Dialog winien być partnerski, co wymaga rezygnacji z roszczenia do posiadania Objawienia w Jezusie; 2) Dialog tzw. pochyły jest skandalem ograniczonego dostępu do pełni Objawienia i podważa absolutną dobroć Boga; 3) „Dobre płoty warunkiem dobrego sąsiedztwa”. Na te trzy wyzwania autor daje zwarte, ale przekonujące odpowiedzi. Dialog międzyreligijny jest możliwy; wymaga jednak rzeczywistego zaangażowania się w tradycję religijną partnera dialo-

gu. Autor naszkicował zarys chrystologii, która zachowuje wiarę w Jezusa jako pełnię Objawienia, ale rozpoznaje zarazem, że pełnia ta dana jest na sposób apofatyyczny, tak nam chrześcijanom, jak i wszystkim ludziom. Wydaje mi się, że rozumienie chrystologii wymagałoby pogłębienia, czego nie uczyniono w dyskusji.

Ks. prof. dr hab. Jan Perszon w swym studium *Jedność i powszechność zbawcza Jezusa Chrystusa w kontekście religii pozachrześcijańskich* (s. 115 n.) zdecydowanie opowiada się za opcją inkluzywną, którą wyprowadza przede wszystkim z istoty zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa. Konkretny kształt chrześcijańskiego uniwersalizmu wyrasta „z wydarzenia Chrystusa” i sensu Jego misji. W historycznej Osobie Jezusa Chrystusa Bóg manifestuje swą powszechną wolę zbawczą w sposób ostateczny i nieprzekraczalny. Wcielenie wychodzi jednak poza *concretum* jednego momentu historii zbawienia, które obejmuje początek i koniec czasów. Jezus Chrystus przez swe wcielenie staje się jedynym pośrednikiem wszystkich Bożych działań, ponieważ jest do tego odwiecznie przeznaczony (J 17, 24). Dzieło odkupienia i zbawienia, ekskluzywne ze względu na Jedną Osobę Zbawiciela, jest jednocześnie uniwersalne, bo dokonane *semel* i obejmuje wszystkich. Jest to skrajny ekskluzywizm. Autor odwołuje się przede wszystkim do dokumentów *Magisterium Ecclesiae*. Jest to najbardziej tradycyjny tekst w całej książce.

Artykuł prof. dra hab. Józefa Kulisza SJ idzie trochę pod prąd wszystkich artykułów symposium. Jego zdaniem znakiem czasu nie jest pluralizm teologii religii, ale współczesna świadomość tego, że religie te są, że ludzie powierzają swoje życie jakże różnie rozumianej Tajemnicy. Jest to wydarzenie, z którym trzeba się liczyć, które trzeba tolerować. Znakiem czasu dla teologii europejskiej nie są religie pozachrześcijańskie, lecz świadomość człowieka zrodzona w Europie przez ateizm, agnostycyzm i indyferentyzm. A więc nie ateizm jako taki, nie agnostycyzm ani indyferentyzm są znakami czasu, lecz świadomość człowieka ukształtowana przez te treści. Zdaniem autora teologom europejskim zabrakło w pewnym momencie odwagi, by zająć się tymi tematami. Artykuł ma charakter praktyczny o zabarwieniu futurystycznym. Co należy czynić, by wyzwolić Europę z tej zapaści religijnej? Jak wskazać drogę do jedności rodzaju ludzkiego w Chrystusie? Czy przeżywamy zmierzch chrześcijaństwa? Są to bardzo ważne pytania stawiane z profetyczną pasją. Odpowiedzi jednak o. Kulisz nie daje. Wartość jego tekstu polega głównie na postawieniu ważnych pytań.

W artykule *Objawienie Boże podstawą religii* (s. 257 n.) ks. Marian Rusecki zajmuje się jednym z najtrudniejszych problemów współczesnej teologii religii, który nie doczekał się jeszcze zadowalających rozwiązań. Chodzi o zagadnienie zbawczych wartości w religiach pozachrześcijańskich. Problem ten jest tak stary jak chrześcijaństwo; nie zawsze pojawiał się wprost, lecz zwykle wtórnie, na kanwie chrześcijańskiej soteriologii, eklezjologii lub nauki o łasce. Autor ujmuje zagadnienie historycznie, ukazując bardzo dobrą znajomość historii problematyki. Rozpoczyna od Ojców Kościoła. Szczególnie jednak skupia się na rozwiązaniach współczesnych, dużo miejsca poświęca ekskluzywizmowi, relatywistycznemu pluralizmowi i inkluzywizmowi. Systemy te następnie ocenia w świetle wypowiedzi Kościoła – soborowych i posoborowych. Łączy ściśle Objawienie ze zbawieniem. „Ostatecznym celem każdego Objawienia jest zbawienie człowieka” (s. 177). Wszystkie religie, które mają naprawdę

prowadzić do zbawienia, są wynikiem objawienia Bożego. Przyjęcie objawieniowej genezy religii pozachrześcijańskich rozwiązuje problemy ich zbawczego charakteru, jako że powszechna wola zbawcza Boga nie wyklucza ludzkiej wolności i konieczności podjęcia przez człowieka decyzji wiary. Nie dokonuje się tu relatywizacja Osoby Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela, ponieważ każde Objawienie odnosi się do Niego (s. 182). Artykuł napisany klarownie i przekonująco uzasadniony. Jest polskim oryginalnym wkładem w trudną problematykę teologii religii.

Ostatni wykład ks. prof. dra hab. Henryka Seweryniaka został poświęcony relacji istniejącej między teologią religii a teologią fundamentalną (s. 183 n.). Omawia w nim jedynie aspekt metodologiczno-pedagogiczny. W pierwszych dwóch paragrafach zajmuje się relacją teologii do nauk o religii w aspekcie historycznym. W trzecim paragrafie pisze o relacji teologii religii do teologii fundamentalnej. Najciekawsze są dwa ostatnie paragrafy. W czwartym wskazuje, co się powinno zmienić metodycznie w teologii fundamentalnej. Po pierwsze – odejście od tradycyjnej konstrukcji działów w teologii fundamentalnej. Nie zaczynać od tego, co „najdalsze” wierze chrześcijańskiej (*demonstratio religiosa*), ale od orędzia chrześcijańskiego (*demonstratio christiana, demonstratio catholica*). Dopiero po ukazaniu wiarygodności orędzia chrześcijańskiego umieścić problematykę *homo capax Dei*. Po drugie – uświadomienie sobie, że wiarygodności, prawdziwości chrześcijaństwa nie wykażemy bez rzetelnej komparatystyki religii. Ma ona polegać na rozumieniu różnic a nie ich niwelowaniu czy negowaniu; winna czerpać z rzetelnych konkluzji nauk religioznawczych a nie z hipotez; porównywać ideał własnej religii z praktyką pozostałych. W ostatnim paragrafie zastanawia się jak włączyć elementy teologii religii do wykładów seminaryjnych. Słusznie stwierdza, że polskie *Ratio studiorum* w małym stopniu uwzględnia elementy teologii religii. Proponuje listę tematów, które powinny być uwzględnione w studium seminaryjnym. Propozycja bardzo interesująca, ale chyba za obszerna. Artykuł jest bardzo cenny metodologicznie. Teoretyczne wywody poprzednich referentów sprowadza do poziomu pedagogicznego: pokazuje jak i co mówić o teologii religii w instytucjach teologicznych.

2. W części drugiej tomu znajdują się teksty poszerzające i uzupełniające tematykę spotkania. Zostaną one omówione krócej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na te elementy, które poszerzają tematykę teologii religii.

Na pierwszym miejscu postawiłbym bardzo rzeczową i krytyczną recenzję książki J. Hicka *Piąty wymiar. Odkrywanie duchowego królestwa*, Poznań 2005. Autor tej książki jest jednym z najbardziej znanych przedstawicieli pluralistycznej teologii religii. Niektórzy uważają go za ojca tej opcji. Wspomniana wyżej książka adresowana jest do masowego odbiorcy. Jest to podsumowanie całego jego bardzo kontrowersyjnego dorobku. Autor recenzji bardzo precyzyjnie przedstawia poglądy Hicka z sensownymi uwagami krytycznymi. Niektóre tezy Hicka powtarza T. Węclawski, np. sprawa bóstwa Jezusa. Recenzja może pomóc polskiemu czytelnikowi krytycznie odbierać tezy Hicka. Recenzent pokazuje świetną znajomość literatury i zdrowy zmysł krytyczny.

Druga pozycja, która nawiązuje do tematyki teologii religii, to *Relacja między epistemologią J. Hicka i I. Knata* pióra ks. dra Przemysława Ćwieka. Autor pokazuje powiązania teorii Hicka z filozofią Immanuela Kanta. Stara się uzasadnić, w jakim

stopniu istnieje intelektualna zależność Hicka od Kanta. Nie chodzi mu o całą filozofię, lecz tylko o epistemologię. Po analizach i porównaniach stwierdza, że zależność epistemologiczna Hicka i Kanta jest widoczna tylko na płaszczyźnie semantycznej w postaci zapożyczeń terminologicznych. Aparat językowy wskazuje na kantowski źródłosłów. Można więc powiedzieć, że Hick inspirował się kantowską strukturą epistemologiczną, ale wykorzystuje ją do osiągnięcia zupełnie innego celu. Szkic ten jest bardzo cenny dla zrozumienia poglądów Hicka. Autor zdradza świetną znajomość filozofii Kanta.

Z tematem sympozjum łączy się również obszernie (s. 249-275) i gruntownie uzasadnione studium ks. dra Grzegorza Dziewulskiego pt. *Religia chrześcijańska wobec problematyki prawdy i racjonalności*. Celem tego studium jest ukazanie roli prawdy w określaniu własnej tożsamości przez religię chrześcijańską oraz w kształtowaniu jej odniesień do innych religii. Autor podchodzi do przedstawionej problematyki historycznie, wykazując, że już presokratycy i Sokrates odnieśli kategorię prawdy do religii. Natomiast uniwersalność chrześcijaństwa jest dziedzictwem przejętym od Izraela. Również na problem racjonalności patrzy w aspekcie historycznym. Po dokładnym sprecyzowaniu terminów przechodzi do zastosowania ich do religii chrześcijańskiej. Efektem tych analiz jest postulat „weryfikacji tradycyjnego empiryczno-logicznego modelu racjonalności” (s. 274) i sformułowanie takiej definicji racjonalności, która uwzględniłaby jeszcze inne aspekty, np. personalistyczny i ontologiczny. Ostateczny osąd o prawdziwości religii należy do teologii. W świetle tego studium widać niewystarczalność kryteriów prawdziwości religii proponowanych przez Hicka. Artykuł zawiera wiele elementów oryginalnych.

Treścią artykułu ks. dra hab. Krzysztofa Kauchy, który zamyka część drugą, jest studium pt. *Teologia religii a filozofia religii. Kilka uwag i propozycji* (s. 313 n.). W poprzednich studiach spotkał się z krytyką poglądów Hicka; autorzy wykazywali jego zależność od Kanta. Wynika z tego, że współczesna teologia religii nie obejdzie się bez filozofii. Z tej racji potrzebny jest artykuł ks. Kauchy. Najpierw przedstawia stan badań nad filozofią religii w Polsce (np. nowe czasopismo „Filozofia Religii”). Następnie mówi o relacjach istniejących między teologią a filozofią *in genere* i o niebezpieczeństwach pluralistyczno-relatywistycznej teologii (?) religii oraz problemie definicji religii. Daje bardzo interesujący projekt filozofii religii. Zachęca do współpracy teologów fundamentalnych z filozofami proponując sympozjum na temat „Teologia fundamentalna a filozofia”. Artykuł jest inspirujący do nowych badań.

Prezentowany tom *Teologia religii. Chrześcijański punkt widzenia* jest bardzo dobrym, uzasadnionym naukowo wprowadzeniem w nowoczesną problematykę teologii religii. Temat sympozjum został omówiony wszechstronnie przez kompetentnych prelegentów, którzy wykazali się świetną znajomością problematyki i najnowszej literatury. Wykazali zmysł krytyczny. Zagadnienie przedstawiono od strony teoretycznej, ale nie zaniedbano strony praktyczno-pedagogicznej. Bardzo interesujące są dyskusje, które pozwoliły doprecyzować problemy i wyjaśnić wiele spraw. Tom ten dobrze świadczy o poziomie naukowym teologów fundamentalnych w Polsce. Z uwag krytycznych jedna (uwagi szczegółowe były podawane w tekście recenzji): spotyka się powtórzenia szczególnie w temacie teologii religii i jej podziałów. W pracy zbiorowej jest to jednak nie do uniknięcia. Tekst został wydany bardzo starannie.

Znalazłem tylko dwa rażące błędy literowe: s. 275 wiersz ósmy od góry jest: *adaecvatio intellectus and rei* – winno być: *adaequatio inellectus ad rem*. Na tej samej stronie wiersz dziewiąty jest: *adecvatio rei and intellectus*, winno być: *adaequatio rei ad intellectum*. Trzeba koniecznie poprawić.

Praca zbiorowa pt. *Teologia religii. Chrześcijański punkt widzenia* jest poważnym osiągnięciem w dziedzinie teologii religii w Polsce, jest również pracą pionierską. Może stanowić bardzo dobry fundament do opracowania nowoczesnego podręcznika, który jest tak bardzo w Polsce potrzebny.

Ks. Józef Kudasiewicz

Andrzej A. N a p i ó r k o w s k i OSPPE. *Jezus Chrystus objawiony i objawiający. Chrystologia fundamentalna* (w serii *Myśl teologiczna*. Red. A. Baron, H. Pietras SI. T. 61). Kraków: Wydawnictwo WAM 2008 ss. 208.

Na rynku wydawniczym pojawiło się niedawno dzieło naukowe z ogromnie ważnej dziedziny teologicznej – teologii fundamentalnej. Jest nim opracowanie prof. dra hab. Andrzeja A. Napiórkowskiego OSPPE, kierownika Katedry Eklezjologii PAT w Krakowie, pod tytułem *Jezus Chrystus objawiony i objawiający. Chrystologia fundamentalna*. Ma ono charakter podręcznika do chrystologii fundamentalnej, stanowiącej centralną część wspomnianej teologii fundamentalnej.

Jest ona dyscypliną o podstawowym znaczeniu dla teologii jako nauki, a także dla całej myśli chrześcijańskiej. Jej rola wzrasta współcześnie, gdy studia ściśle teologiczne (a także filozoficzne) podejmuje na świecie i w naszej Ojczyźnie coraz mniej studentów na korzyść nauk ścisłych i technicznych, gdy jednocześnie pojawia się coraz więcej pytań o trzon rzeczywistości, nasila relatywizm i wypaczony obraz chrześcijaństwa oraz Kościoła. Właśnie teologia fundamentalna obrała za swój przedmiot wiarygodność chrześcijaństwa, a ujmując szerzej i zgodnie z aktualnymi tendencjami w niej, wiarygodność Bożego Objawienia i religii w ogóle. Jej celem jest badanie wiarygodności religii, co oznacza naukową analizę objawienia religijnego właśnie pod kątem wiarygodności, prawdziwości, co każdego myślącego człowieka, zwłaszcza człowieka nauki, powinno interesować. Podręcznik o. prof. dra hab. Andrzeja A. Napiórkowskiego obejmuje najważniejsze zagadnienia związane z wiarygodnością Objawienia leżącego u podstaw jednej, wyróżniającej się religii, a mianowicie chrześcijaństwa. Chodzi o wiarygodność objawieniowych słów i czynów oraz całej Osoby i dzieła Jezusa Chrystusa.

Zanim będzie mowa o strukturze tego podręcznika, a także elementach nowatorskich i rodzących pytania, trzeba wspomnieć o szerszym kontekście, który w oma-